

Gryfickie obchody, jedyne takie...

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.go.pl; e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 33 (235) Rok IV 19.08.2009 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

LOMBARD

KOMIS BETA

Gryfice, ul. Bracka
(środkowy budynek trojaków)
tel. 091 3844790

**SKUP, SPRZEDAŻ TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH,
SPRZĘTU RTV i ZŁOTA**

**+ simlock, polskie menu,
naprawy telefonów od ręki**

Godziny otwarcia pon. - pt. 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00

ZAPRASZAMY

Czy to na pewno nieszczęśliwy wypadek?

„Ja nie mogę tego tak zostawić. Ciągle o tym myślę. Obraz mordowanego psa ciągle powraca, a wyobraźnia podsuwa obraz wnuka, który też mógł tak zginąć”. Str 8-9

**Karol Skorecki
pisze o pierwszych
polskich
mieszkańcach
naszego miasta**

SPRZEDAWCZYNĘ Z DOŚWIADCZENIEM

i umiejętności obsługi komputera

zatrudnię

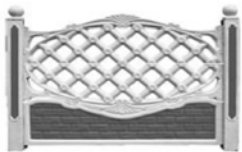
w Galerii Hosso sklep Yacob.

Tel. 513-093-231

cv na adres mailowy

yacob@yacob.com.pl

OGRODZENIA BETONOWE



"MICHAŁÓW"

MAREK MICHALCZYSZYN

73-155 Węgorzyno, ul. Podgórna 23B
tel./fax zakł. (091) 39 717 51, 0 500 000 991
e-mail: michalow@home.pl, www.michalow.com.pl



PLECAKI SZKOLNE

największy wybór

sklep YACOB

GALERIA HOSSO 2 piętro Gryfice

BETMIX



BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- ogrodenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górną 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Reklama

Tel./fax 091 3973730

Toyota Yaris
już od 39 190 zł
Odlicz 22% VAT



Z pakietem START zyskujesz do 2 500 zł*



WIĘKSZA moc,
MNIJSZE spalanie.

Toyota Auris
już od 53 900 zł
Odlicz 22% VAT



Z pakietem START zyskujesz do 11 000 zł*

www.toyota.pl

Toyota Corolla
już od 59 900 zł



Z pakietem START zyskujesz do 9 100 zł*

Infolinia: 0 801 20 20 20
koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora



TOYOTA

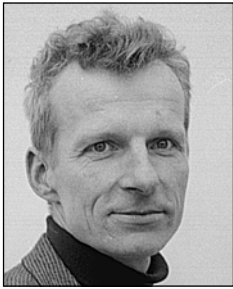
Today
Tomorrow
Toyota

*Cena samochodu oraz wysokość korzyści jest zależna od wersji i specyfikacji pojazdu oraz uwzględnia autoalarm o wartości 1200 zł. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty. Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie, w tym ceny i fotografie, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W wypadku sprzedaży konsumenckiej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: Ustawa), zawarte w tej reklamie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 4 ust. 3 Ustawy oraz opisu towaru w rozumieniu art. 4 ust. 2 Ustawy. Podana cena może się różnić od ceny modelu (wraz z wyposażeniem) przedstawionego na fotografii. Użycie paliwa i emisja CO₂ w cyklu mieszanym (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: Toyota Yaris (od 4,1 do 5,3 l/100 km i od 109 do 125 g/km), Toyota Auris (od 4,7 do 6,5 l/100 km i od 124 do 155 g/km), Toyota Corolla (od 4,6 do 6,4 l/100 km i od 122 do 150 g/km). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

Toyota Nowogard MK
ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard

salon tel. 091 39 25 700
serwis tel. 091 39 25 702

nowogard mk
e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl



Kazimierz Rynkiewicz

Odnoszę wrażenie, że dojrzeła czas na bitwę gryficką. To refleksja po obchodach 89 rocznicy Bitwy Warszawskiej, jakie odbyły się przed tablicą Marszałka Piłsudskiego w Gryficach, a w których miałem ogromną przyjemność uczestniczyć.

Chwała i sława organizatorom; Grzegorzowi Burczy i Stowarzyszeniu Przyjaciół Gryfic, którzy piękną tradycję polskiej wolności pielęgnują, zwłaszcza tu, na tych ziemiach. Społecznie!

Kilka słów na pohybel urzędnikom gryfickim, którzy „olewają” takie inicjatywy. Dyrektor Wydziału Promocji starostwa gryfickiego obiecał parę groszy na wypożyczenie dawnych strojów żołnierskich, w których społecznie mieli wystąpić członkowie grupy rekonstrukcyjnej, zaprzyjaźnionej z prezesem Stowarzyszenia. Obiecał także nagłośnienie. Przed uroczystościami wycofał się z obietnicy, bo ponoć szef mu zakazał, czyli starosta. Pamiętam taki epizod; jadę do Gryfic, towarzysząc - zupełnie przypadkiem - Longinowi Komołowskiemu. Zajeżdżamy do siedziby gryfickiej „Solidarności” na spotkanie, gdzie szef Zarządu Regionu Związku ma gasić jakiś polityczny „pożar”. „Podpalaczem” okazuje się członek Konfederacji Polski Niepodległej - Kazimierz Sać. Niewiele z rozmów pamiętam, bo nie byłem jej uczestnikiem, ale ten KPN to sobie zapamiętałem. A dzisiaj starosta nie chce dać nawet głośnika. Gdyby żył Piłsudski, to zeszmacił by takiego urzędnika publicznie i kazał pal-

Czas na bitwę gryficką i cud nad Regą

nąć sobie w łeb. W ramach honorowego wyjścia z tej niehonorowej sytuacji.

Burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł również nie chce słyszeć o żadnych takich tam obchodach czegoś. Tu opór jest o tyle zrozumiały, że jako członek byłej PZPR (który to skrót - jak wiadomo ludziom trochę starszym - rozszyfrował inny członek KPN Leszek Moczulski), u Piłsudskiego Szczygłowi nawet koni czyścić by nie pozwolono. Ułani to byli bardzo honorowi ludzie. Pan burmistrz to zapewne rozumie i dlatego pośmiertnie może na Piłsudskim się zemścić. W końcu co tam jakiś marszałek, jak on tu jest burmistrz! Takich marszałków to on ma wielu w urzędzie na posyłki, a na dokładkę kilku w radzie. Piłsudski tak na ulicach, z ludźmi, na chrzcinach, na weselach, a do burmistrza to trzeba miesiąc wcześniej się zapisywać. Jest różnica powagi urzędów? Jest.

Uliłował się prezes Zakładu

Gospodarki Komunalnej pan Jacek Zdancewicz i dał stojak z 8 flagami narodowymi. Wypadałoby podziękować, ale boję się, że zabrzmiałoby jak szyderstwo.

Rozmawiałem z handlowcami, których wyrzucają z sklepów, w budynku „przyklejonym” do galerii Hosso. Nikt o tym skandalu w mieście głośno nie mówi, a przecież władze wyrzucają swoich obywateli, którzy w tym miejscu 30 lat pracują i płacą podatki. Bo przyszli do miasta Azjaci i co niektórzy wpadli w amok. Teraz będą tu nowe porządki - azjatyckie. Jak władza wyrzuci sklepikarzy, weźmie się za następnych. Przy ogólnym milczeniu i obojętności z mieszkańcami można zrobić wszystko. Ale w ludziach narasta gniew i wściekłość. Na razie podskórnie.

Czas na bitwę gryficką nadchodzi jednak nieuchronnie. W następnym roku odbędą się wybory. To będzie czas rozrachunku.

Fragmenty książki Andrzeja Waśki „Demokracja bez korzeni” (zbiór analiz dotyczących relacji między polityką a kulturą w współczesnej Polsce). Wydawnictwo Arcana, 2009.

Ewolucja czeka nawet najmłodszych i najgłupszych dorobkiewiczów. Bo kiedy już dorobią się i kiedy kupią sobie już wszystko, o czym tylko mogli marzyć, wyjeżdżając z rodzinnego zaścianka do Warszawy, kiedy zwiedzą już wszystkie plaże świata i nabędą u deweloperów swoje wymarzone wille na przedmieściu, to wówczas rozejrzawszy się po ścianach tych rezydencji, zauważą, że czegoś tam brakuje. Jakiejś pamiątki rodzinnej, albumu ze zdjęciami, starego obrazu, przysłowiowego portretu przodka. I wtedy, mając już wszystko, uzmysłowią sobie, że brakuje im tego, do czego nigdy wcześniej nie przywiązywali żadnej wagi. A brakuje im będzie zakorzenienia, jakie dać może tylko pamięć; pewności siebie, jaką dać może tylko rodowód - tożsamość historyczna, której nie da się kupić, bo można ją wyłącznie odziedziczyć. I w ten sposób zrozumieją wreszcie wartość dziedzictwa, o którym dziś sądzą, że jest tylko moherowym beretem. (*Polska po Michniku*)

Otrzymaliśmy

Szczecin, dnia 30 lipca 2009 r.
Pan Zygmunt Dziewguć
Radny Województwa
Zachodniopomorskiego

W odpowiedzi na Pana interpelację, dotyczącą Stałej Wystawy Pomorskich Kolei Wąskotorowych w Gryficach, informuję, że została podjęta działania, mające doprowadzić do przejścia zbioru przez Województwo Zachodniopomorskie.

Podczas posiedzenia Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego w dniu 10 lipca 2009 r., została wyrażona zgoda na podjęcie rozmów z Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego, zmierzających do przejścia Stałej Wystawy Pomorskich Kolei Wąskotorowych w Gryficach. Marszałek Województwa Mazowieckiego został poproszony pisemnie o przekazanie Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Zachodniopomorskiego informacji i dokumentów, które umożliwią rzetelne przygotowanie i przeprowadzenie procedury przejścia.

Dbłość o zachowanie dziedzictwa kulturowego ziem Pomorza Zachodniego jest jednym z priorytetowych zadań, jakie stoją przed samorządem Województwa. Tym bardziej więc cieszy Pana troska o los tej cennej wystawy.

Jan Krawczuk, wicemarszałek.

Broje Gryfice Kornice Płoty Rewal Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 091 38 47 153.
E-mail: gazetagyficka@wp.pl
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do korekt i adiacji tekstów i materiałów nie zamierzonych do druku. Nie ponosimy za treść reklam odpowiedzialności. Wydawnictwo wydaje „tygodnik gryficki”, „tygodnik drawskiego”, „Vojewództwa Zachodniopomorskiego”.

**UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY
MATERIAŁY
BUDOWLANE**
Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

HURTOWNIA F.H.U. BARTEK - DOMEI
MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH
Asortyment od fundamentu po dach
• ściany • stolarka
• dachy (ceramiczne, • docieplenia
betonowe, blaszane) • stal zbrojeniowa
• łazienki • transport HDS
Nowogard
ul. Boh. Warszawy 71
tel. 091 579 02 62
www.bartekdomet.pl

Utonął na niestrzeżonej plaży

W Pustkowie z Bałtyku wydobyto 60-latkę. Niestety nie udało się go uratować.

Do tragedii doszło w minioną niedzielę, 16 sierpnia, po godzinie 14:00, w miejscowości Pustkowo, na jednej z niestrzeżonych plaż. 60-letni mężczyzna wraz z rodziną wszedł do morza, gdzie rodzina urządziła sobie zabawę „kto dłużej wytrzyma pod wodą”. Po jednym z zanurzeń mężczyzna nie wypłynął na powierzchnię.

Natychmiast przeprowadzono akcję poszukiwawczą z udziałem ra-

towników WOPR. Mężczyzna został odnaleziony. Podjęta akcja reanimacyjna przez zespół lotniczego pogotowia ratunkowego nie przyniosła pozytywnego rezultatu. Lekarz stwierdził zgon przez utonięcie.

Policja oraz inne służby ratunkowe apelują o rozważę, ostrożność i korzystanie ze strzeżonych plaży podczas wakacyjnych kąpiei! Pamiętajmy, że nie tylko alkohol i brama, ale również chwila nieuwagi, przecenianie własnych umiejętności lub skurcz, który przytrafia się nawet najsprawniejszym pływakom, może być przyczyną tragedii. (kp)

Nietrzeźwi kierowcy nadal zmorą dróg

Tylko podczas minionego weekendu policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Gryficach zatrzymali 9 nietrzeźwych kierowców.

Wśród osób zatrzymanych na terenie KPP Gryfice, za jazdę na „podwójnym gazie” dominowali rowerzyści, których było aż 7. Rekordzistą okazał się mężczyzna, który miał 2,80 promila alkoholu w organizmie. Wśród zatrzymanych nietrzeźwych kierowców byli też tacy, któ-

rzy posiadają już wydany przez Sąd zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów.

Po raz kolejny Policja apeluje do kierowców o rozważę. Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem, za które można na 2 lata trafić do więzienia, a dodatkowo stracić prawo jazdy. Ponadto prowadząc pojazd w stanie nietrzeźwości kierowcy stają się potencjalnym zagrożeniem dla reszty użytkowników dróg. *Mł. asp. Edyta Klepczyńska*

Czytelnicy: Przy Biedronce brudno

To sygnał czytelnika, zresztą już kolejny. Pyta, kto odpowiada za teren zieleni przy sklepie Biedronka vis a vis Komendy Powiatowej Policji w Gryficach. Trawa nie skoszona, teren zaśmiecony i uschnięte małe świerki. W sumie siedem sztuk. Cóż, tutaj może interweniować Straż Miejska. To ona powinna wyjaśnić, czyj to teren i czyim obowiązkiem jest jego posprzątanie. Pamiętajmy jednak, że zniszczenie drzewek jest też naszą zasługą, bo to my idąc do sklepu wytyczaliśmy ścieżki, skracając sobie drogę przez trawnik, jakby nie można było zrobić kilka kroków więcej i do sklepu wejść chodnikiem. W chwili obecnej teren ten jest zaniedbany. Czytelnik liczy, że interwencja Straży Miejskiej spowoduje uporządkowanie tego miejsca. (r)



Za włamania i kradzieże trafił do aresztu

Okradał wczasowiczów

Na okres trzech miesięcy trafił do aresztu 24-letni Marcin S., który na wybrzeżu dokonał kilkunastu kradzieży i włamań w zaledwie dwa dni. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

W dniu 10 sierpnia br., około godziny 4:00 rano, policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Rewalu otrzymali zgłoszenie, że na ul. Pomorskiej w Rewalu młody mężczyzna włamał się do samochodu marki VW Passat. Przybyli na miejsce policjanci zastali sprawcę, który chwilę wcześniej został ujęty na gorącym uczynku włamania przez samego właściciela auta. Mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy i przewieziony do policyjnego aresztu.

W toku wykonywanych dalszych czynności z zatrzymanym okazało się, że jest on sprawcą wielu włamań i kradzieży na terenie wybrzeża. Łupem sprawcy padały między innymi telefony komórkowe, pieniądze i wiele innych wartościowych rzeczy. 24-letni Marcin S. usłyszał już zarzuty. Sąd Rejonowy w Gryficach na wniosek Policji i Prokuratury wydał postanowienie o jego tymczasowym aresztowaniu na okres trzech miesięcy. (kp)

Powierzchnia reklamowa do wynajęcia

przy szosie nr 102
Lędzin – Trzebiatów.

Tel. 601-50-30-50.

Centrum Motoryzacji

Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika



Diagnostyka komputerowa
silników benzynowych i diesla



Pomoc Drogowa 24h na tel.

Sprzedż, montaż, wymiana opon zimowych do samochodów dostawczych i osobowych.

Auto gaz montaż i naprawa

Naprawa skrzyń automatycznych

72-300 Gryfice ul. Niekladzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,

kom. 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93

e-mail: admin@transpolgryfice.pl

www.transpolgryfice.pl

Imperium urody
SALON KOSMETYCZNY

nowość:
- MAKIJAŻ PERMANENTNY
BIOTATUAŻ

USŁUGI:
● TIPSY
● MANICURE
● PEDICURE / KLAMRY
● MAKIJAŻ
● WIZAŻ
● DEPIIACJA
● KOLCZYKI
● HENNA I REGULACJA

tel. 0 503 085 311

tel. 0 506 722 218

Lobez, ul. Obr. Stalingradu 20 A

WIERCENIE

studni głębinowych
i otworów
pod pompy ciepła

tel. 695 100 700

**Mieszkania na sprzedaż
Wrzosowo -na trasie
Kamień Pomorski - Dziwnów**

tel. 091 579 26 42, www.inwestdom.com

SIKORA-USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE

OFERUJEMY:

72-300 Gryfice
ul. Kociuszki 10 a

Tel. 091 384 47 60,
kom. 0 784 023 913

Okna PCV,
Drzwi,
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
Rolety, żaluzje

Promocja Jesienna
Montaż Okien
Gratis!

Transport GRATIS do 40 km

„Sławojka” - promocyjna wizytówka Gryfic



Do naszych rąk trafiło drugie w tym roku wydanie Samorządowego Biuletynu Informacyjnego, noszącego dumny tytuł „Kraina Regi”. W tymże nie wiadomo czym (bo nie wiadomo, czy „Kraina Regi” to miesięcznik, czy też kwartalnik), na stronie 3, starosta powiatu Kazimierz Sać snuje rozważania pt. „Turystyczny Powiat Gryficki”. Z uwagi na śladowe wydanie tego nie wiadomo co (śladowe, bo „serwowane” jedynie w Galerii Hosso), przytaczamy fragment wypowiedzi naszego starosty: „*Tymczasem nasz region odwiedzają przybysze z całej Polski oraz Europy. Wszyscy chcemy, by ta nasza ziemia prezentowała się w oczach turystów jak najlepiej. Z coraz większą dumą możemy pokazywać to co mamy*”.

Z coraz większą dumą pokazujemy szczególnie zachwaszczoną Rege, na której w żaden sposób nie można przeprowadzić tak prozaicznej sprawy, jak remont jazu, i ostatnio (żeby nie wliczać innych miejskich chwastów) historię inwestycji wykonanej, jakby nie było, na prawie europejskiej szosie tj. na linii kolejowej łączącej Berlin z Kołobrzegiem. Otóż w dworzec PKP zainwestowano i na poboczu, tuż obok na wieki zamkniętych szaletołów, postawiono sławojkę, współcześnie zwaną „tojtajem”. Ten przenośny kibelek (przepraszamy za kolokwializm) mówi więcej o gospodarzach naszej ziemi, niż zamierzone inwestycje typu budowa przystani kajako-

wych. On już stoi i budzi radość u jednych lub śmiech u innych podróżnych. W pociągu gryficzanie muszą udawać, że nie są tubylcami i przyłączają się do ogólnych kpín z gospodarzy miasta. Zastanawiają się głośno, który z gospodarzy, burmistrz lub starosta, pierwszy z niej skorzystał po oficjalnym jej otwarciu.

Pewnie zaraz usłyszę, że to skandal i obraza władz, że oni nic wspólnego z PKP nie mają. Że za taki stan rzeczy odpowiadają wyłącznie Koleje Państwowe. To prawda. Ale oni od tego są, żeby o wizerunek miasta dbać. To oni powinni zwrócić uwagę na lokalizację „sławojki” i niepozwoić na ośmieszanie nas, gryficzan. Starosta w swoich dalszych wywodach na temat turystyki w powiecie



gryfickim twierdzi: „Nie spoczywamy na laurach, ale wciąż staramy się wzbogacać region o nowe atrakcje...”. Stara się, czy nie, to faktem jest, że miastu nowa atrakcja przybyła na dworcu PKP – podziwiana na peronie przez podróżnych a z okien wagonów, budząca podziw i będąca obiektem do fotografowania, kpín itp. Szczęściem dla nas jest, że nie każdy podróżujący pociągiem Europejskim wie, co ten przybytek z urwaną kłamką znaczy. I nie każdy z

nich zna język polski, ale może znać, udając że nie zna i to dopiero jest heca, kiedy słyszy opinię na temat naszej gospodarności. W przyszłorocznych nagrodach starosty – statuetki Krainy Regi, prosimy uwzględnić pomysły i promocję miasta Gryfice przez PKP na dworcu przy trasie kolejowej Berlin – Kołobrzeg. Co prawda po drodze są przesiadki w Szczecinie i Goleniowie, ale to mało ważne, bo połączenie z Berlina do Kołobrzegu już jest.

Mara

Czy wiecie, co promujecie, panowie radni?

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy najważniejsze i najbardziej promujące gminę Gryfice były dwa wydarzenia, odnotowane w „Krainie Regi”, wydawnictwie samorządowym.

Pierwsze, to wizyta w Gryficach opuszczającego placówkę dyplomatyczną w Polsce ambasadora USA Viktora Ashe. Drugie wydarzenie, to niby XII Festyn Ziemi Gryfickiej. Komentarz do wizyty, to siedem zdań, w tym jedno poświęcone prezentowi, jaki wręczył ustępującemu ambasadorowi burmistrz Gryfic, czyli obrazek miasta „z lotu ptaka”.

Druga informacja promująca gminę, to jedno zdjęcie na całej stronie, wykonane wieczorem,

by nie uwidaczniać braku zainteresowania gryficzan mizerotą ostatniego Festynu Ziemi Gryfickiej.

Mnie interesuje, ile z budżetu gminy wydano moich pieniędzy na siedem zdań i dwa zdjęcia zamieszczone w „Krainie Regi” i co to w ogóle ma wspólnego z promocją?

Może któryś z radnych odpowie na to pytanie, a może i wszyscy razem, bo to Wy decydujecie, podnosząc ręce, ile i na co wydawane są moje pieniądze, na które pracuję ciężko cały miesiąc. A tutaj ktoś jednym pociągnięciem wydaje je na „bzdety”, nazywając to promocją. Wstyd, panowie radni!

Czytelnik

KOZKŁOWSKI
www.jmmk.pl
ŚWIAT SAMOCHODÓW

Trans-Pol
Centrum Motoryzacji



Nowa wypożyczalnia
samochodów osobowych i dostawczych

72-300 Gryfice
ul. Niekladzka 10

Rezerwacja: Tel. 091 384 44 995,
E-mail: admin@transpolgryfice.pl

Historia w kamieniu pisana, ku pamięci potomnym (cz. 1)

Należeli do pierwszych polskich mieszkańców naszego miasta

Kamień to twardy minerał, a wiadomości na tym materiale wyryte potrafią przetrwać wieki. Historycy czerpią bezcenne informacje z transkrypcji zawartych w piramidach egipskich albo z jeszcze wcześniejszych, pochodzących od człowieka z epoki paleolitu, który zostawił informacje na ścianach jaskini w postaci malowideł i rytów naskalnych.

Taką parafrazą pragnę wprowadzić do tematu jak w nagłówku. Cmentarz to metropolia, gdzie spoczywają ludzie, którzy za życia tworzyli rzeczywistość, historię rodziny, miejscowości, a w szerszym znaczeniu również swojej ojczyzny.

Często odwiedzam najstarszą część cmentarza komunalnego, leżącą w sąsiedztwie cmentarnej kaplicy św. Jerzego z XIV w. Zainteresowałem się grobami z lat 1945-46 ub. wieku, w których są pochowani ludźmi młodzi. Oniektórych z nich chcę napisać.

Ostatnia wojna spowodowała dużą migrację Polaków. Niektórzy trafili do Gryfic, leżących na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Niestety, życie czasami bywa bezwzględne i tragiczne. Po przejściach wojennych, w kwiecie wieku, spoczęli w ziemi gryfickiej nie tylko ludzie wiekowi, ale też bardzo młodzi. Należeli do pierwszych polskich mieszkańców tego miasta.

Ówczesni przesiedleńcy, to przede wszystkim Zabuzanie, ale również zdemobilizowani wojskowi oraz rodziny z terenu Mogilna i Póltuska. Te ziemie i gospodarstwa należało jak najszybciej zasiedlić Polakami. Minęło ponad 60 lat. Epitafia na płytach kamiennych przetrwały. Niestety niektóre mogiły są zapomniane, ale są również takie zadbane.

W kwaterze II, przylegającej do kaplicy, znalazłem grób:

BRONISŁAW SICZYŃSKI

UR. 22.08.1922R.

ZMARŁ 14.06.1946r.

PROSIOMODLITWĘ.

Miał zaledwie 24 lata i całe życie przed sobą. Grób był zadbane, widać było, że ktoś się nim opiekuje. Z nadzieją, że znajdę adres członka rodziny śp. Bronisława, udałem się do Zarządu Cmentarza przy ZGK na ul. Zielonej. W najstarszej księdze znalazł się zapis dotyczący tego pochówku oraz nazwisko Grzegorza Reduty, zamieszkałego w Szczecinie, który aktualnie opłaca rezerwację miejsca.



Nastąpiła wymiana korespondencji, i tak doszło przy końcu lipca 2009 r. do spotkania na Cmentarzu Komunalnym nad mogiłą Bronisława Siczynskiego. Przyjechali z Torunia pani Gryglicka (l. 75) najmłodsza siostra, z Niemiec pan Bogusław, jej syn oraz ze Szczecina Grzegorz Reduta, syn drugiej siostry śp. Bronisława. Minęło pół wieku. Z nieukrywanym wzruszeniem zaczęto snuć wspomnienia. Oto relacja z luźnej rozmowy członków rodziny Siczynskich. Obaj siostrzeńcy również dużo wiedzieli z opowiadań dziadków i swoich matek.

Państwo Siczynscy mieszkali we wsi Bogdanówka, woj. tarnopolskie. Rodzina liczyła 5 osób: rodzice i trójka dzieci. Mieli gospodarstwo; dom, zabudowania, trochę ziemi, konie, krowy i drób. Takie materialne warunki zapewniały egzystencję życiową właścicielom.

- Gdy zaczęły się krwawe pacyfikacje całych polskich wiosek przez bandy UPA (banderowców), z obawy przed najgorszym, w lecie 1944r., uciekliśmy do Polski. Brat Broniek, który pracował na kolei, zorganizował wagon i w cztery rodziny, z niewielkim dobytkiem, po różnych perypetiach, szczęśliwie udało się dojechać do województwa lubelskiego. We wsi Grądy przycgarnęli nas dobrzy ludzie. Ten wyjazd był nielegalny, bez żadnego zezwolenia. Naj-

ważniejsze, że czuliśmy się bezpieczni. W 1945r., gdy zaczęła się repatriacja ludności ze wschodu do Polski, dostaliśmy z PUR-u (Państwowy Urząd Repatriacyjny) już legalnie kartę ewakuacyjną. Zawędrowaliśmy na Ziemię Odzyskaną do woj. opolskiego, stamtąd do powiatu Koźle. Krótki czas mieszkaliśmy we wsi Pokrzywnica. Jednak rodzice zdecydowali się na wyjazd do woj. szczecińskiego. W 1946r. trafiliśmy do powiatu gryfickiego i osiedliliśmy się we wsi Rzęskowo. Władze państwowe przydzieliły nam gospodarstwo rolne. Taka jest historia naszej tułaczki na Ziemi Gryficką.

- Dalsza relacja pani Gryglickiej dotyczyła jej brata.

- Broniek, jako najstarszy z rodzeństwa, już przed wojną uczęszczał do gimnazjum handlowego we Lwowie, uczył się dobrze. Mieszkał na stacji. Wojna przerwała jego edukację. Gdy wkroczyli na te tereny Niemcy, Broniek został przez nich zatrudniony na kolei. Wykonywał ciężką pracę, kładąc szyny na torowisku. Do pracy dochodził około 10 kilometrów. Pracując w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, często głodny, przeziębził się. Przeszedł grypę, a nawet zapalenie płuc. Nie było żadnych szans, żeby się leczyć, a pracować musiał. Choroba nie ustąpiła, ale jakby się utaiła. Broniek był

przystojnym mężczyzną, postawnym, modnie się ubierał, wyglądał jak amant filmowy (zdjęcie). Miał powodzenie u dziewcząt. Od czasów nauki w średniej szkole zaręczył się z piękną rodowitą lwowianką Irką. A piosenka lwowska opiewa: „A panny to ma słodziutkie ten gród, jak sok, czekolada i miód” (zdjęcie).

Był zaradny i uczynny, jeśli była taka potrzeba, pomagał innym. W czasie przejazdu pociągiem do Polski, rosyjskie samoloty, uważając że jest to niemiecki transport wojskowy, ostrzelały ten skład. Ciężko raną kobietę Broniek na pierwszej stacji oddał do szpitala. Została uratowana. - opisywali charakter Bronka jego krewni.

Jednak młody człowiek podupadał na zdrowiu. Lekarze byli bezradni, brak było lekarstw. Rodzice już starali się przez Czerwony Krzyż sprowadzić penicylinę, która mogła go uratować. Niestety nie doczekał się. Umarł w domu, we własnym łóżku. Los dla niego był okrutny.

Obecnie rodzina planuje przeniesienie szczątki rodziców, Anastazji i Michała Siczynskich, spoczywających również na tym cmentarzu, do jednej wspólnej mogiły z synem Bronisławem. Historia tu opisana nie zakończyła się happy endem. Niestety.

Karol Skorecki

15 sierpnia - 89 rocznica Bitwy Warszawskiej, święto Wojska Polskiego i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny

Gryfickie obchody, jedyne takie...

(GRYFICE) 15 sierpnia, o godzinie 10.30, rozpoczęły się uroczystości przy Głazie Marszałka Józefa Piłsudskiego, związane z 89 rocznicą Bitwy Warszawskiej, zwanej też Cudem nad Wisłą. Zorganizowali je sami mieszkańcy, skupieni w Stowarzyszeniu Przyjaciół Gryfic, bo władze miejskie i powiatowe nie były tym zainteresowane, chociaż w tym dniu przypada oficjalne święto państwowe – Wojska Polskiego.

Przy Głazie Marszałka spotkało się ponad dwadzieścia osób. Były poczty sztandarowe Związku Sybiraków i „Solidarności”. Uroczystość otworzył prezes SPG pan Grzegorz Bureza. Z powodu braku porozumienia z gryfickimi władzami w sprawie nagłośnienia imprezy, hymn Polski, w przedwojennej wersji, zebrani wysłuchali z głośników samochodowych, dzięki zapobiegliwości pana Wojciecha Jarząba.

Salutując do beretki, hymnu wysłuchał najstarszy gryficki żołnierz Armii Krajowej por. Józef Jarocki, który na uroczystość przybył wraz z żoną. Pod pseudonimem „Ryś” był żołnierzem 6 batalionu, 78 pułku Armii Krajowej Okręgu Wschodniego, obejmującego Nowogródek i Wileńszczyznę. Oboje starszycy, poruszający się z trudem, byli wzruszeni tą uroczystością.

Prezes Bureza przypomniał w skrócie okoliczności, w jakich, po ponad stu latach niewoli, rodziła się wolna Polska. Zaledwie w niecałe dwa lata po uzyskaniu niepodległości, Polska mogła ją ponownie utracić, i to na wiele lat. Nadchodziła epoka komunizmu. Na zachodzie, w Niemczech i Francji i Hiszpanii, działały partie wywrotowe i narastały nastroje rewolucyjne. Gdyby Polacy nie powstrzymali wojsk sowieckich, być może po niedługim czasie w Niemczech witano by Rosjan kwiatami. Bureza opisał genialną strategię Marszałka Piłsudskiego,



który śmiałym manewrem uderzeniowym przerwał natarcie wojsk sowieckich i zmusił ich do ucieczki. Przypomniał, że było to zwycięstwo nie tylko militarne, ale i dyplomatyczne. Lenin, zawierając traktat pokojowy w Rydze, został zmuszony do wypłacenia Polsce 30 milionów rubli w złocie tytułem odszkodowania. Przypomniał również postać księcia Stanisława Radziwiła, który jako młody człowiek krytykował Piłsudskiego, a później zgłosił się i został jego adiutantem. Zginął z rąk bolszewików. Piłsudski miał powiedzieć, gdy go przyjmował, że cieszy się z tego, że zmienił zdanie.

Bureza nawiązał też do różnych narodowych sporów:

- Niektórzy mówią, że nie warto czcić Powstania Warszawskiego, bo to była klęska. Ci, co tak mówią,



powinni więc czcić Bitwę Warszawską, bo była ogromnym sukcesem państwa polskiego. Ale oni nie obchodzą ani tamtej rocznicy, ani tej, tutaj. - podsumował takich krytykantów.

Na zakończenie delegacja SPG, w składzie: Jerzy Grycmacher, Zofia Brzozowska i Hanna Olszańska, złożyła wiązanek kwiatów pod tablicą Marszałka i zapaliła zniczy pamięci. Poczty sztandarowe i goście przeszli do kościoła na Mszę św.

Gryfickie obchody zorganizowane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Gryfic były jedynymi takimi w regionie. Oczywiście oprócz uroczystości w kościołach, gdzie świętowano Wniebowstąpienie Najświętszej Marii Panny. Jak widać, patriotyzm władz lokalnych sięgnął dna. KAR



Delegacja SPG, w składzie: Jerzy Grycmacher, Zofia Brzozowska i Hanna Olszańska, złożyła wiązankę kwiatów pod tablicą Marszałka i zapaliła zniczkę pamięci.



Spotkanie pokoleń - najmłodszego i najstarszego.



Przewodniczący Stowarzyszenia Przyjaciół Gryfic pan Grzegorz Burcza udzielił krótkiego wywiadu dziennikarzom obecnym na spotkaniu (Telsat, Radio VOX i Gazeta Gryficka).

- Dzisiejsze uroczystości pod Głazem Marszałka, to wspomnienie fenomenalnej bitwy, która tak naprawdę uratowała Europę przed zalewem bolszewizmu. Ja na pewno będę się powtarzał, bo to mówią politycy, historycy prawicy i lewicy. Jest to tak wyjątkowa bitwa o tak wyjątkowym znaczeniu, że lord d' Abernon powiedział swojego czasu, że jest to najważniejsza 18 bitwa w dziejach świata. Bitwa, która powstrzymała rozlewającą się falę komunizmu i zmieniła na trwałe, dzięki postawie polskich żołnierzy pod dowództwem Marszałka, zmieniła na stałe układ sił w XX wieku. Jest to coś tak fenomenalnego, o czym nie możemy zapominać i o czym musimy przypominać – ten fakt, ten moment. Jest to Święto Wojska Polskiego, też od 1992 roku i też fantastycznie, że przywrócono godność temu świętu właśnie w taką rocznicę. A najważniejszą w sumie historią jest to, że byśmy po prostu nie byli Polską. Pamiętać trzeba, że byliśmy krajem praktycznie dwuletnim, raczkującym, od 11 listopada 1918 r. Jeśli byśmy nie powstrzymali armii Tuchaczewskiego, właśnie pod Warszawą, to nie byłoby Polski i prawdopodobnie kształt Europy też byłby zupełnie inny, a Rosjanie pewnie zatrzymaliby się na Pirenejach. Byśmy byli 20 lat wcześniej w bloku komunistycznym.

- Czy to nie ironia, że Polacy zatrzymali falę komunizmu, chroniąc w ten sposób Zachód, a sami padliśmy jego ofiarą?

- Tak, jest ironią, jeśli zastanowić się tak naprawdę, bo często zadają historycy pytanie – co by było, gdyby albo jakby żył Marszałek Piłsudski, jakby potoczyły się losy Polski po 1939 r. I najprawdopodobniej inaczej by się potoczyły. Naprawdę nasi politycy, w 1939 roku, nie stanęli na wysokości zadania. Zabrakło im właśnie rozważań Marszałka i zapomnieli o jego przestrodze. On ostrzegał wszystkich naszych rodaków, że jesteśmy w takiej sytuacji, że siedzimy praktycznie na dwóch taboretach. To było znamienne, co mówił przed swoim Sztabem Generalnym i przed Polakami. Siedzimy na dwóch taboretach. Jeden taboret to Niemcy. Drugi taboret to Rosja i tak będzie przez pierwsze pięćdziesiąt lat, przez kolejne sto lat i musimy o tym pamiętać. Musimy wiedzieć, z którego najpierw spadniemy. Musimy się przygotować. No i niestety nie przygotowaliśmy się.

- Dzisiejsze święto obchodzicie w bardzo kameralnym gronie...

- Tak, i jest to też kolejny pstryczek w naszą stronę, bo myśleliśmy, że uda się zjednoczyć siły i zrobić obchody z władzami naszego miasta, z władzami, które mogłyby też przyłożyć się do tego święta. Smutny jest to obraz, że przed naszym urzędem nie wisi żadna flaga, że nie ma w mieście władzy, która chciałaby uczcić ten fantastyczny moment w naszej historii. Tak, jest to kameralne spotkanie, jest to grupa ludzi, grupka patriotów Polaków, gryficzan, która chce pamiętać o tym święcie i bardzo dobrze, bo musimy o nim przypominać, nawet jeśli będzie nas tylko kilkoro czy kilkanaście osób. Jeśli ludzie z własnego wyboru nie chcą się utożsamiać z tym świętem, to jest to naprawdę przykre.

Ówczesny ambasador brytyjski w Berlinie Lord Edgar Vincent d' Abernon podsumował znaczenie Bitwy Warszawskiej:

„Gdyby Karol Młot nie powstrzymał inwazji Saracenów, zwyciężając w bitwie pod Tours, w szkołach Oxfordu uczono by dziś interpretacji Koranu, a uczniowie dowodziliby obrzeczaniu ludowi świętości i prawdy objawienia Mahometa. Gdyby Piłsudskiemu i Weygandowi nie udało się powstrzymać triumfalnego pochodu Armii Czerwonej w wyniku bitwy pod Warszawą, nastąpiłby nie tylko niebezpieczny zwrot w dziejach chrześcijaństwa, ale zostałoby zagrożone samo istnienie zachodniej cywilizacji. Bitwa pod Tours uratowała naszych przodków przed jarzmem Koranu; jest rzeczą prawdopodobną, że bitwa pod Warszawą uratowała Europę Środkową, a także część Europy Zachodniej przed o wiele groźniejszym niebezpieczeństwem, fanatyczną tyranią sowiecką”.

Czy to na pewno nieszcześliwy

„Ja nie mogę tego tak zostawić. Ciągle o tym myślę. Obraz mordowanego psa ciągle powraca, a wyobraźnia podsuwa obraz wnuka, który też mógł tak zginąć”.

Do redakcji zgłosiła się mieszkanka Płotów, która opowiedziała nam wstrząsającą historię, jaka przydarzyła się jej kilka dni wcześniej. Oto jej relacja.

* * *

W sobotę, 8 sierpnia, już po godz. 21.30 wracaliśmy z działki. Jak zawsze towarzyszył nam nasz piesek rasy jamnik. Piesek ten zawsze i wszędzie nam towarzyszył. Gdzie należało go na smyczy trzymać, to był na smyczy prowadzony. Z działek przechodzi się obok łąki. Przy łące jest posesja ogrodzona drutem. Skąd mogłam wiedzieć, że drut jest pod napięciem? Sama do psa mówię - idź sobie pobiegać na tę łąkę, bo już nikt z tobą wieczorem wychodzić nie będzie. Pies nawet za bardzo nie chciał odejść. Ale ja mówię do niego; no draniu, idź pobiegać. I poszedł. Naraz krzyk. Nie wiem co się zdarzyło, ale nasz pies krzyczał ludzkim głosem, ała, ała... Ja myślałam, że on na jeża wpadł, czy coś takiego. Skąd mogłam wiedzieć, że ktoś sobie ogrodził posesję, bo ma stawy rybne. Niechby grodził sobie pod prądem stawy, a nie posesję.

Pierwszy zareagował wnuk (3 lata), ruszył w kierunku psa, zdążyłam złapać wnuka, oddałam go córce i biegnę do psa sama. Córka krzyczy - mammo, tam jest prąd. Patrząc na psa, a nim rzuca na wszystkie strony, normalnie rzuca. Jak ten pies krzyczał! To nie było wycie, to był normalny ludzki krzyk.

Ja nie mogę tego tak zostawić. Ciągle o tym myślę. Obraz mordowanego psa ciągle powraca, a wyobraźnia podsuwa obraz wnuka, który też mógł tak zginąć, nie tylko on przecież, bo wtedy córka nie krzyczałaby - mammo, tam jest prąd - tylko sama biegła na ratunek.

Wracając do zdarzenia. Krzycząc do córki, żeby pobiegła do mieszkańców posesji, żeby wyłączyli prąd. Nikt nie wyszedł, mimo że w oknie za firankami widziałam kobietę przypalającą sobie papierosa. Nie wyszła, może gdyby wyłączyła prąd, pies był żyły do dziś. Przeszliśmy do domu sflakani. Nie mogłam sobie znaleźć miejsca, zresztą nikt z nas, bo ani wnuk ani córka i syn, którego na



miejscu zdarzenia nie było. Boże, gdyby wnuk doszedł do tego psa, to już nawet myśleć nie mogę. Przecież ten pies chował się razem z dziećmi, moimi wnukami. W domu płacz niesamowity. Przyszła sąsiadka. Po wysłuchaniu naszych relacji zauważyła, że ona i inni mieszkańcy Płotów też nie wiedzą o tym, że posesja jest ogrodzona drutem, przez który przepływa prąd. I tej sprawy nie można ot tak sobie pozostawić. Chociażby dlatego, że tam nie ma tabliczek ostrzegawczych, a przecież obowiązują nawet wtedy, gdy po terenie posesji biega pies, niekoniecznie z tych groźnych. Tam nie było nic. Sąsiadka powiedziała, aby zadzwonić na Policję.

Odezwała się policja z Gryfic. Rozpłakałam się do telefonu i mówię, że zginął pies. I pytam, czy może być napięcie w ogrodzeniu posesji? Policjant był bardzo miły. Po wysłuchaniu mojej opowieści powiedział, że wysłał patrol policji z Płotów. Faktycznie przyjechali szybko. Byli bardzo mili. Pojechałam z nimi na miejsce zdarzenia. Dzwonili do mieszkania. Nikt nie otwierał. Dopiero jak włączyli sygnał w radiowozie, to

wyszła kobieta. Była chyba w stanie wskazującym na spożywanie alkoholu, ale nikt tego przecież nie mógł sprawdzić. Była u siebie, była sobota wieczór, każdy może robić co chce we własnym domu. I nie jest to istota sprawy. Pani zaczęła ubliżać. Policjant prosił, żeby się uspokoiła, ale nie można się było z nią dogadać. Zapytali, czy w domu jest mąż. Odpowiedziała że jest i jak poszła po niego, tak już nikt z domu nie wyszedł. Pojechaliśmy zobaczyć psa, bo przecież tam został. Ja nie puściłam do psa wnuka, a córka mnie i tak żeśmy go tam zostawili. Pies leżał na ziemi. Policjant mówi, że to mógł być zwykły pastuch (takie urządzenie pod napięciem, rozstawiane na łąkach, ograniczające poruszanie się bydła na pastwisku). Ale jak może być zwykły pastuch przy posesji? Albo, jak pies może zginąć od zwykłego pastucha? Druty szły nad takim murkiem. Pies miał w pysku drut. Widocznie leżał na ziemi, być może celowo rzucony. Nie był zerwany, zwyczajnie leżał na ziemi, jakby celowo rzucony na łąkę. Moim zdaniem, to był celowo rzucony drut pod napięciem. Druty na murku nie

były uszkodzone. Dziś myślę, że on był celowo puszczony na ziemię. W sobotę było gorąco, pies biegł i miał pysk otwarty. Drutu nie zauważył i tak prawdopodobnie w jego pysku się znalazł. Nasz pies umierał w niesamowitych męczarniach. Tego widoku nie zapomnę do końca życia. On z drutem w pysku i owinięty jeszcze drutem, bo tak go rzucało, że okręcił się tym drutem. Ten jego ludzki krzyk słyszę do dziś.

Policjant, po obejrzeniu miejsca i psa stwierdził, że należy zawiadomić Prokuraturę w Gryficach. Co prawda było późno i było widać, że chcą swoją pracę wykonać super. Zrobili zdjęcia, odcięli tego psa. Ja przy tym już nie byłam, bo mnie strasznie rozboleła głowa i poszłam do domu. Zapytali, czy mam jakieś miejsce, w którym można położyć tego psa. Ustaliśmy, że położymy go na działce. Policjant poszedł ze mną na działkę, była już północ. Powiedział, że jutro po południu, pomimo, że to niedziela, przyjedzie druga zmiana policji i wezmą psa do badania. Dzwonili, porozumieć się z prokuratorem. Prokurator nakazał wziąć psa do badania. Słyszałam jak mówili, że sekcję prze-

wypadek???



prowadzą w klinice weterynaryjnej p. Urbańskiego w Gryficach.

W niedzielę około godz. 18. przyszło dwóch policjantów. Trzymali jakiś papier w rękach. Zapytali, czy mam możliwość utylizacji psa. Niby skąd mogę mieć taką możliwość. Jedynie co mogę zrobić, to go zakopać. Zapytałam jednak, dlaczego mówią o utylizacji, skoro miał być badany? - Proszę panią, prokurator orzekł, że był to nieszczęśliwy wypadek. - Jak to? - mówię - to nie pytacie nawet jakie napięcie było w tym drucie? Dlaczego - mówię - o godz. 16. nikt nie przyjechał? Bo prokurator orzekł - odpowiedział policjant. No jak tak można? - pytam. A jakby tak dzieci tam były? Bo przecież tam chodzą dzieci, żeby się kąpać. Jest tam niedaleko rów, po tej łące chodzą dzieci. Od lat tam chodzą. Sama jako dziecko tam chodziłam, a dziś mam przecież wnuki. A jak wnuk by podbiegł do tego podłączonego już do prądu psa, a ja za wnukiem, to też byłby tylko nieszczęśliwy wypadek? - Ojej, nie daj Boże - powiedział tylko policjant.

Naszemu psu nic już życia nie zwróci, w domu był traktowany jak członek rodziny. Dlatego pytam - jak można ten przypadek tak zlekceważyć, jak zlekceważyła go nasza Policja. Jak tak można? A jakby to było dziecko? To też uznano by, że to był nieszczęśliwy wypadek? Nieszczęśliwy wypadek, że drut podłączony do prądu leżał na ziemi? - Ale pani nie jest na prawie, bo pani puściła psa bez smyczy - odpowiedział mi policjant. Na łące mam psa na smyczy trzymać? Przecież to łąka była! Apies rasy jamnik, nie jakiś amstaff, czy inny groźny. Nikomu na posesje nie wszedł. Dlaczego nie zbadano pod jakim napięciem był drut? Trzęsę się na samą myśl, że zamiast psa mogło tam być dziecko. Zresztą nasz pies wychowany był w domu od małego i taktowany jak członek rodziny, on wszystko rozumiał, tylko nie mówił ludzkim głosem, choć umierając krzyczał ludzkim głosem, bo na pewno nie był jak pies. Czy to można sobie ot tak puścić prąd? Czy policja mogła nie zbadać, jaki to był prąd?

Jaki to był prąd - pytam policjanta? A on mówi, że dopiero będzie przywieziony elektryk i będzie badany prąd. Dobre sobie. Do tej pory, 9 sierpnia, to przy posesji może już nie być śladu po drucie. Poza tym, w posesji właściciela nie ma, a bez niego żadnych czynności wykonać nie można. - Przykry wypadek - dodaje policjant. Nie, dla mnie to nie jest wyłącznie przykry wypadek. Byłam w Straży Miejskiej w Gryficach, powiedzieli mi, że to nie mógł być zwykły pastuch. Zwykły pastuch odstrasza, ale nie zabija. Znajomi poradzi mi zawiadomić Telewizję Szczecin albo Głos Szczeciński. Przeszłam do waszej redakcji. Sądzę, że sprawę nagłośnicie i może zajmie się nią Towarzystwo Ochrony Zwierząt w Gryficach, bo nie wiem, gdzie mają swoją siedzibę.

* * *

Od Redakcji.

Sprawę przekazujemy pod osąd naszych czytelników. Oczekujemy również na stanowisko Policji w tej sprawie. Bo przecież czytelniczka złożyła oficjalne zawiadomienie o przestępstwach - stworzenia zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego oraz o zabiciu ze szczególnym okrucieństwem psa, a jedyną reakcją Policji było stwierdzenie, że to nieszczęśliwy wypadek. Nie zostały podjęte nakazane prawem czynności. W tle tego zdarzenia brzmi pytanie - co by było, gdyby dziecko złapało leżący na ziemi drut, czy też ograniczono by się do stwierdzenia - no, przykry wypadek!

Przykrym wypadkiem było przed laty, też w Płotach, gdy mieszkaniec Mechowa wywiózł psa do Prusinowa i tam go porzucił. Mieszkańcy Prusinowa zapisali numer samochodu i jego markę. Po nagłośnieniu sprawy w naszej gazecie, właściciel, na polecenie Policji, po psa przyjechał. Ale kary żadnej nie poniósł, chociaż porzucenie psa jest karalne, zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt. Czy w tym przypadku będzie podobnie? O reakcji Policji i innych właściwych organizacji powiadomimy czytelników. m

Podręczniki coraz droższe

(REGION). Rok szkolny tuż, tuż. Nie będzie przedłużenia wakacji z powodu możliwości zarażenia się świńską grypą. Uczniowie otrzymają ulotki, a rodzice mają ostatnie chwile na zakup podręczników. Wydawnictwa tradycyjnie już podniosły ceny średnio od 8 do 15 proc., równocześnie obniżając marżę księgarzom.

Najdroższe są komplety do nauki języków obcych. Cena kompletu (podręcznik i ćwiczenia) waha się od 40 do 80 zł. Najtańsze zaś są podręczniki do nauki w klasach I - III szkoły podstawowej. Komplet podręczników do klasy I wydawnictwa „Wesoła szkoła” kosztuje 164 zł, gdy w roku ubiegłym cena kompletu wynosiła 149,90 zł. Komplet podręczników do klasy II i III kosztuje 176 zł (w roku ubiegłym - 165 zł).

W tym roku rodzice uczniów klas pierwszych szkół podstawowych i gimnazjalnych nie będą mieli możliwości odkupienia podręczników od roczników starszych, ze względu na nową podstawę programową.

W poniedziałek nie była jeszcze znana cena podręczników do j. polskiego dla gimnazjum. Cena kompletu bez j. polskiego wynosi 351 zł.

Przykładowo podręcznik do biologii dla II klasy gimnazjum kosztuje 28 zł, do chemii - 25 zł, ćwiczenia do chemii - 14 zł, podręcznik do geografii - 29,50 zł, ćwiczenia - 16 zł. Są to ceny taniego wydawnictwa Nowa Era.

W liceum komplety podręczników są jeszcze droższe, szczególnie w tych placówkach, które wybrały najdroższe wydawnictwo Operon. Niegdyś wydawnictwo to publikowało podręczniki, w których zawarty był program nauczania na cały rok. Obecnie wydaje książki na jeden semestr.

Sporo też zapłacą uczniowie liceum, którzy wybrali kierunek informatyczny. Uczniowie będą musieli zapłacić 80 zł tylko za jedną książkę o tematyce informatycznej. Do nauki będą potrzebowali dwie pozycje. Tylko za książki do informatyki zapłacą więc powyżej 160 zł.

A może kiermasz?

Nie każdego rodzica stać na to, aby kupić dziecku komplet nowych książek. Kuratoria oświaty ogłosiły więc, że wolno na terenie szkół organizować kiermasze.

Z takich kiermaszy zarówno nauczyciele, jak i pozostali pracownicy szkoły nie mogą czerpać korzyści finansowych.

O ile nie ma zmian w wyborze wydawnictwa, bądź w podstawach programowych, to rodzice mają szansę uniknąć wysokich cen za podręczniki i skorzystać z kiermaszy, tablic ogłoszeń, czy odkupić podręczniki „po sąsiedzku”. Ci, którzy chcą dla swoich dzieci nowe - muszą liczyć się z dużym wydatkiem. mm



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam samochód Man F05 242662 90r. Hakowiec 6x2 do długich kontenerów wyposażony w HDS zakabinowy (3,14 Tony, wysokość 8,9 m). Udźwig haka 20 ton, ładowność 12400 kg. Pojazd zarejestrowany, w ciągłej eksploatacji. Badania UDT. Faktura VAT. Cena 45.000 zł + VAT. Tel. 602 407 385

Powiat świdwiński

Sprzedam Ford Mondeo kombi 1,8 TD 1995r., ABS, klima, el. ster. szyby, 2 air bagi, komplet zimówek, cena 4000 zł do negocjacji. Tel. 094 3654506, 518797424.

Region

Sprzedam Nissan Almera 1.4 benzyna, z klimatyzacją, rok 1998, stan b. dobry. Cena 9900, do negocjacji. Tel. 660486708.

Kupię części do samochodu SY-RENA. Tel. 503 789 806.

USŁUGI

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego; Łobez, ul. Warcista-wa 2 (os. Ks. Pomorskich). Tel. 091 397 5924, 505-972-167.

Usługi remontowe, malowanie, szpachlowanie, gipsy, tynki ręczne, adaptacja poddaszy, instalacje elektryczne. Grzegorz Konieczny Tel. 514113710

Region

Wypożyczalnia przyczepek. Łobez. Tel. 503 560 756.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej lanoliną. Tel. 0 604 373 143.

ROLNICTWO

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91) 43 57 720, (91) 43 141 43.

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie 3 pok. w Łobzie nad bankiem. Cena 165 tys. zł. Tel. 783 102 900.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 54 mkw, ogrzewanie niezależne, stan dobry, niski czynsz, Łobez ul. H. Sawickiej. Cena do uzgodnienia. Tel. 669838921 lub 669763551

Tanio sprzedam mieszkanie własnościowe na wsi w bloku na I piętrze 3 pokojowe, bezczynszowe z własnym centralnym ogrzewaniem, 6 km od Łobza. Tel. 693378531

Sprzedam mieszkanie własnościowe w centrum Łobza, w bloku, I piętro, pow. 38,5 mkw. Tel. 606227270, 0913975164

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze własnościowe 48 mkw. w centrum Łobza. Tel. 663 644 388.

Sprzedam mieszkanie własnościowe w centrum Łobza o pow. 53 mkw, III piętro, WC, balkon, gaz ziemny. Kuchnia pod zabudowę – w cenie mieszkania. Tel. 600590201.

Sprzedam mieszkanie w Radowie Małym 80 mkw, 4 pokoje, III piętro. Tel. 669 516 287

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Resku, osiedle Wichrowe Wzgórze. Parter, 69,6 mkw., 3-pokojowe, gaz, niski czynsz 57 zł/mc. Tel. 502 079 240.

Powiat gryficki

Mieszkanie w Gdańsku 30 mkw w starym budownictwie zamienię na mieszkanie dwupokojowe z łazienką w Gryficach. Tel. 504 879 533

DO WYNAJĘCIA: mieszkanie 2 pokojowe z aneksem kuchennym, po remoncie, nowe wyposażenie, internet, SAT w miejscowości WLEWO tel 691357661(wieczorem)

DO WYNAJĘCIA: mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuch. ennym, po remoncie, nowe wyposażenie, internet, SAT w miejscowości WLEWO tel 691357661(wieczorem)

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie o pow. 70 mkw., z balkonem, w Gryficach przy parku. Cena 215 tys. Tel. 601152110.

**Reklama
w gazecie
tel. 0504 042 532**

INNE

Powiat łobeski

Sprzedam drewno opałowe, suche, sosnowe, odpad poprodukcyjny w postaci klepek długości 20-40 cm. Tel. 727-666-385.

Sprzedaż drewna kominkowego, transport. Tel. 509 930 161.

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

Domowe przedszkole „Klubik Brzdąca” zaprasza dzieci. Tel. 604 221 339.

Tanio sprzedam ciuszki dziecięce 0-12 mcy. Do obejrzenia w Radowie Małym. Tel. 508 591 529.

Sprzedam biurko o wym. 120 cm x 70cm, 100cm x 50cm, 2 ławy. Tel. 508 591 529.

Powiat gryficki

Przyjmę gruz, szlakę, darń, ziemię (teren powiatu gryfickiego), tel. 501234596.

Region

Powierzchnia reklamowa do wynajęcia przy szosie nr 102 Łędzin – Trzebiatów. Tel. 601-50-30-50.

Góry, Kotlina Kłodzka, masyw Śnieżnika. www.ilovepoland.pl – Orle Gniazdo. Noclegi w pok. wieloosobowych od 18 zł, apartament 150 zł. Wyżywienie. Zamówienia i rezerwacje tel. 074 8130236, 602 452 574.

Do wynajęcia lokal w pasażu handlowym w centrum Nowogardu. Niskie ceny. Kontakt tel. 601472947

Wystrój sal weselnych balonami i nie tylko. Tel. 503 045 960.

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Przyczepa rolnicza wywrotka D-35, ładowność 3,5 tony, niska na kołach 10/15 (uszkodzony wywrot). Faktura VAT. Cena 2500 zł, Tel. 602 407 385

Usługi agrotechniczne i załadunkowe, orka, koszenie, polony. Tel. 503 176 331.

Sprzedam kombajn zbożowy John Deere Heder 2,70, sieczkarnię. Stan b. dobry. Tel. 886105178.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam działkę 60 a, z budynkiem mieszkalnym w trakcie adaptacji i budynkiem gospodarczym w miejscowości Chwarstno, gm. Węgorzyno. Tel. 603 491 187.

Sprzedam dom w Prusinowie, pow. 190 mkw., duży sad, budynki gospodarcze, 2 garaże. Możliwość dokupienia ziemi. We wsi stacja PKP. 691887057.

Dwie działki rekreacyjne po 30 arów w malowniczym zagajniku z domkami drewnianymi w uroczej i cichej osadzie koło Starej Dobrzycy sprzedam. Cena działki 30 tys. zł. Tel. 091 3952188

Kupię dom na wsi, może być do remontu. Tel. 783 102 900.

Wynajmę lub sprzedam dom w Łobzie ul. Przechodnia 5. Tel. 792 140 557.

Sprzedam w Węgorzynie dwie działki budowlane po 916 mkw. Razem lub osobno przy ul. Kopernika. Media przy działkach. Tel. 502 079 240.

Powiat gryficki

Sprzedam Działkę siedliskową 0,5 h w Zeleszczykach. Tel. 091 384 27 06.

Powiat drawski

Okazja – sprzedam 2 lub 3 działki budowlane – jedna 21 ar, dwie po 32 ary. Światło, woda, gaz przez drogę, na trasie Drawsko-Łobez, 5 km od Drawska przy hydroforni w Zagórze. Tel. 696 972 337.

Region

Do wynajęcia lokal około 300 mkw w centrum Nowogardu, w tej chwili mieści się tam pasaż handlowy. Tel. 601472947

Sprzedam 3 działki budowlane, jedna 21 ar, dwie po 32 ary, media, 5 km od Drawska (Zagórze) przy hydroforni, trasa Drawsko – Łobez. Tel. 696972337

PRACA

Powiat łobeski

Pilnie zatrudnię elektryków – praca legalna na terenie Niemiec. Tel. 512 642 726.

Region

Nowo powstały hotel w Dźwirzynie zatrudni na stałe fryzjerów damsko-męskich. Tel. 696020654.

Polska ziemia dla polskiego rolnika?

Jak walczyć z „baronami”

(REGION). Z pisma przesłanego przez podsekretarza stanu Tadeusza Nalewajkę do wojewody zachodniopomorskiego Marcina Zydorowicza wynika, że aby rolnik mógł uzyskać równowartość kosztów pośrednich i bezpośrednich produkcji z hektara pszenicy, producent musiałby sprzedać 5 ton pszenicy. Przy obecnych kosztach rolnik traci 800 zł na hektarze.

- Na tak niskich cenach zbóż ktoś zarabia w Polsce potężne pieniądze. Gdyby to budżet zarobił, nasza ojczyzna, to pochylibyśmy głowy i czapki z głów, ale te pieniądze nie idą do budżetu państwa – powiedział nam Julian Sierpiński, członek Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej.

Najdroższymi składnikami w produkcji zboża są nawozy. Wystarczy podać, że w roku ubiegłym, w stosunku do roku 2007, cena nawozów wzrosła średnio niemal o 40 proc. (fosforowych o niemal 56 proc.). Gdy ceny towarów i usług zakupowanych na cele bieżącej produkcji rolniczej, inwestycyjne oraz konsumpcyjne wzrosły o 12,3 proc., to ceny produktów rolnych wzrosły o 3,1 proc. To sprawiło, że sytuacja rolników już w tamtym roku uległa znacznemu pogorszeniu. Z wyliczeń wynika, że koszty uprawy 1 ha zbóż wzrosły o ponad 20 proc., przy czym największy udział w kosztach bezpośrednich miał koszt nawozów mineralnych, bo sięgający ponad 60 proc.

W tym roku sytuacja jest podobna, bowiem ceny zbóż na skupie są niższe, niż koszt produkcji. Pszenica konsumpcyjna skupowana jest średnio po 450 zł za tonę, żyto po około 200 i mniej, owies po 160 zł, natomiast jęczmień po około 280 zł.

Innym problemem jest sama interwencja, której mechanizm może objąć jedynie pośredników i rolników posiadających duże gospodar-



stwa. Mali plantatorzy nie będą w stanie przygotować partii 80 ton ziarna jednolitego gatunkowo i jakościowo.

Ziemia - dla kogo?

Problemem jest jakkolwiek możliwość sprzedaży ziarna. Firmy skupujące często odmawiają przyjęcia zboża i każą wrócić następnego dnia.

Niskie ceny za zboże, wysokie - za nawozy, maszyny, części maszyn, opryski itd., a do tego fakt, iż kredyty preferencyjne na zakup ziemi kończą się za cztery miesiące, sprawia, że polską ziemię polski rolnik nie będzie w stanie ani kupić ani wydzierżawić. Jest to swoiste otwarcie furtki i wsparcie dla zachodnich farmerów. Polski rolnik, co najwyżej, będzie mógł u nich ziemię orać. Polscy rolnicy teoretycznie mogą wykupić ziemię od ANR, tylko pytanie - za co, skoro zmuszeni są sprzedawać zboże poniżej kosztów produkcji? Ośrodku Doradztwa Rolniczego wyliczają, że koszt produkcji 1 tony pszenicy konsumpcyjnej kształtuje się na poziomie 540, czyli około 100 zł więcej, niż oferują za jej kupno firmy skupujące zboże. Przykładem na to, że polski rolnik nie jest w stanie konkurować z rolnikiem zachodnim o kupno ziemi, jest gmina Radowo Małe, w powiecie łobeskim.

Najwyższą cenę pszenica konsumpcyjna osiągnęła w 2008 roku, gdzie średnia cena wynosiła około 800 zł za tonę, w 2007 roku cena wynosiła około 600 zł za tonę, a w tym roku około 500 zł za tonę. W

ubiegłym roku wraz ze wzrostem cen zbóż drastycznie wzrosły ceny nawozów, jednak nie staniały przy bieżących spadkach cen za ziarno. Najbardziej w stosunku do roku ubiegłego potaniało żyto konsumpcyjne, bo aż o ponad 50 proc. Ten spadek cen w żaden sposób nie odbija się i nie odbija na kieszeni zwykłych zjadaczy chleba, bo gdy ceny zbóż wzrastają, automatycznie podnoszone są ceny za pieczywo, nie spadają jednak, gdy ceny są obniżane, bowiem okazuje się nagle, że cena mąki nie jest ceną podstawową pieczywa.

Ministerstwo radzi

Zdaniem urzędników ministerialnych, najlepszym rozwiązaniem byłaby budowa przez rolników magazynów na zboże, bo jak przewidują, w pierwszej połowie 2010 roku ceny zbóż mogą być o około 40 proc. wyższe, niż w tym roku. Gdyby dzięki własnym magazynom rolnicy niezależni się od pośredników skupujących zboże w trakcie zniw, znacznie by na tym skorzystali; mieliby możliwość sprzedaży zboża wówczas, gdy osiągnie ono najlepszą cenę. Na ten cel istnieje możliwość pozyskania środków z PROW-u w działaniu „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej”. Właśnie tu są pieniądze na przechowanie i wstępne przetworzenie, ale na to rolnik musi mieć własny wkład.

Skąd ta cena?

Pierwszy Portal Rolny podał in-

formację, że Ministerstwo Rolnictwa poinformowało 13 sierpnia br. związkowców NSZZ RI „Solidarność”, że stosownie do wytycznych Unii Europejskiej w sprawie pomocy państwa w sektorze rolnym i leśnym na lata 2007-13 państwo nie może dopłacać do oprocentowania kredytów krótkoterminowych, gdyż jest to niezgodne z Traktatem. Oznacza to, że nie mogą być stosowane dopłaty do oprocentowania kredytów obrotowych, w tym na skup produktów rolnych.

Wytyczne te mają zastosowanie do pomocy państwa przyznawanej na działalności związane z produkcją, przetwarzaniem lub wprowadzaniem do obrotu produktów rolnych, jedynym wyjątkiem jest pierwsza sprzedaż przez producentów surowców na rzecz podmiotów zajmujących się ich odsprzedażą lub przetwórstwem. Być może więc w stanowisku UE należy doszukiwać się drastycznych spadków cen skupu, bo przecież to firmy skupujące, które nie otrzymują już dopłat, dyktują ceny.

O co chodzi rolnikom?

Część rolników z Polski już strajkowała. Żądali m.in. przywrócenia dopłat eksportowych do produktów mleczarskich, zwiększenia kwoty pieniędzy w budżecie państwa na rolnictwo i obszary wiejskie oraz utrzymania obecnego systemu ubezpieczeń społecznych w KRUS.

Tymczasem w poszukiwaniu oszczędności padają pomysły, by ubezpieczenie rolnicze zlikwidować. Rolnicy domagali się również, aby bardziej kontrolować żywność wwożoną do naszego kraju.

Co pozostaje rolnikom?

Nie siał i nie produkować zboża w roku przyszłym, nie kupować części zamiennych do maszyn rolniczych i środków transportu, nie kupować nawozów, środków ochrony roślin, paliwa i żyć z dopłat, ale to tylko abstrakcja, bo nawet jeśli wykona się minimalne prace, umożliwiające pobranie dopłat, to przywrócenie ziemi do produkcji jest bardzo kosztowne. Może i nawet tego typu strajk miałby rację bytu, gdyby wszyscy rolnicy do niego przystąpili, a tak kilku graczy, uwłaszczonych na majątku państwa, dziś dyktuje warunki i tu wraca kwestia prywatyzacji – dlaczego to nie w rękach rolników są elewatory i młyny? mm

Kij w mrowisko

Był taki czas, że w twórczym zapale i czynnie społecznym w Gryficach sadzono drzewka. Upiększono miasto. Świerki srebrne i jodły sadzono przy murach nie myśląc, że drzewka te potrzebują przestrzeni. Dziś zamiast pięknych drzew mamy uschnięte z braku wody badyle. Widok to smutny. Na przykład na ulicy Mickiewicza, a już na pewno na ciągu pieszym od ulicy Niepodległości do ulicy Wałowej, stoją sobie smutne i usychające drzewka.

Na deptaku kończą pracę brukarze, trwają jakieś prace przy niskich murkach. Ma też być mała architektura. Czy nie czas pomyśleć i usunąć z drzewostanu to, czego już nikt nie jest w stanie uratować?

O świerki i jodły przy deptaku toczono „wojny” w latach 2001 – 2002, ale nic nie zostało zrobione, żeby drzewa ratować. Może dziś chociaż odpowiednie służby sprawdzą i ocenią stan tych drzew oraz zezwolą na ich wycinkę? m



Ruszyła liga



Wyniki i tabele

IV liga

Mineta Wolin – Sarmata Dobra 2:3, Stal Szczecin – Pogoń Barlinek 2:2, Wybrzeże Rewalskie Rewal – Gwardia Koszalin 2:3, Piast Chociwel – Ina Goleniów 2:2, Hutnik Szczecin – Sława Sławno 3:0, Leśnik/Rossa Manowo – Gryf Kamień Pomorski 0:3, Piast Drzonowo – Sokół Pyrzyce 4:7. Mecz Victoria Przeclaw – Drawa Drawsko POM. przełożony na 2 września.

1. Sokół Pyrzyce	37:4
2. Hutnik Szczecin	33:0
3. Gryf Kamień Pom.	33:0
4. Sarmata Dobra	33:2
5. Gwardia Koszalin	33:2
6. Pogoń Barlinek	12:2
7. Ina Goleniów	12:2
8. Piast Chociwel	12:2
9. Stal Szczecin	12:2
10. Victoria Przeclaw	00:0
11. Drawa Drawsko Pom.	00:0
12. Vineta Wolin	02:3
13. Wybrzeże Rewalskie	02:3
14. Piast Drzonowo	04:7
15. Sława Sławno	00:3
16. Leśnik/Rossa	00:3

V liga

Sparta Węgorzyno – Stal Lipiany 3:1, Kłos Pełczyce – Iskierka Szczecin 1:2, GKS Mierzyn – Kluczewia Stargard Szcz. 1:4, Arkonia Szczecin – Świt Szczecin 2:0, Odra Chojna – Orzeł Trzcianko-Zdrój 1:1, Pomorzanie Nowogard – Zorza Dobrzany 0:0, Woda Piast II Rzecko – Sparta Gryfice 0:3. Mecz Polonia Płoty – Osadnik Myślibórz przełożony na 16 września.

1. Kluczewia Stargard	34:1
-----------------------	------

2. Sparta Gryfice	33:0
3. Sparta Węgorzyno	3:1
4. Arkonia Szczecin	32:0
5. Iskierka Szczecin	32:1
6. Orzeł Trzcianko-Zdr.	11:1
7. Odra Chojna	11:1
8. Pomorzanie Now.	10:0
9. Zorza Dobrzany	10:0
10. Osadnik Myślibórz	00:0
11. Polonia Płoty	00:0
12. Kłos Pełczyce	01:2
13. Stal Lipiany	01:3
14. Świt Szczecin	00:2
15. GKS Mierzyn	01:4
16. Woda-Piast II	00:3

Klasa Okręgowa

Korona Stuchowo – Światowid Łobez 0:0, Masovia Maszewo – Mewa Resko 1:0, Dąbrowia Stara Dąbrowa – Pogoń II Szczecin 0:0, orzeł Łoźnica – Ehrle Dobra Szczecińska 2:4, Ina Ińsko Wicher Brojce 1:2, KP Chemik II Police – Flota II Świnoujście 1:4, Fagus Kołbacz – Jeziorak Szczecin-Załom 0:1, Wicher Rentowo – Promień Mosty 1:4.

1. Promień Mosty	34:1
2. Flota II Świnoujście	34:1
3. Ehrle Dobra Szcz.	34:2
4. Wicher Brojce	32:1
5. Masovia Maszewo	31:0
6. Jeziorak Szczecin	31:0
7. Pogoń II Szczecin	10:0
8. Dąbrowia St. Dąb.	10:0
9. Korona Stuchowo	10:0
10. Światowid Łobez	10:0
11. Ina Ińsko	01:2
12. Mewa Resko	00:1
13. Fagus Kołbacz	00:1
14. Orzeł Łoźnica	02:4
15. KP Chemik II	01:4
16. Wicher Reptowo	01:4

Rusza Klasa A

W najbliższą sobotę, 22 sierpnia, ruszają rozgrywki Klasy A. Prawie wszystkie mecze rozpoczynają się o godz. 16. Rega II Trzebiatów podejmuje Błękitnych Trzygłów, a Orzeł w Prusinowie spadkowicza Radowię Radowo Małe. Jeden mecz w niedzielę, 23 bm.; o godz. 18. Bizon w Cerkwicy podejmuje Iskrę Golczewo.

Promocyjna oferta letnia

BANEREK REKLAMOWY
NA STRONIE
INTERNETOWEJ GAZETY

Ważna do ostatniego dnia lata

tel. 091 39 73 730

Drukarnia w zasięgu ręki

HIT SEZONU NADRUKI
NA KOPERTY

Tel. 091 39 73 730

Strażaków działania profilaktyczne

Podsumowanie sezonu letniego 2009

Od końca maja do połowy sierpnia Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach realizowała zalecenia Starosty Gryfickiego, na rzecz poprawy bezpieczeństwa podczas wypoczynku w okresie letnim, w ramach programu „BEZPIECZNE WAKACJE 2009” oraz została podjęta współpraca o charakterze profilaktyczno-edukacyjnym z Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Gryficach, Policją, Strażą Graniczną oraz Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym.



Działania tutejszej Komendy w ramach akcji polegały na kontroli i stałym monitoringu stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego miejsc wypoczynku (ośrodków ko-

lonijnych oraz obozów pod namiotami) i kąpielisk, utrzymaniu w gotowości interwencyjnej sił i środków ratownictwa drogowego, prowadzeniu zintensyfikowanych działań edukacyjnych propagujących bezpieczne zachowania we wszystkich obszarach stwarzających potencjalne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego, szczególnie adresowanych do dzieci i młodzieży.

W związku z powyższym, co tydzień, w czwartkowe przedpołudnia, odbywały się pogadanki w miejscach wypoczynku dzieci i młodzieży oraz wczasowiczów przebywających na terenie powiatu gryfickiego, m. in. bazach obozowych, ośrodkach kolonijnych i wypoczynkowych w miejscowościach nadmorskich: Pogorzeli, Mrzeżynie oraz Pobierowie. W spotkaniach ogółem wzięło udział 1011 słuchaczy. Godzi-

ny spotkań były ustalone tak, by nie kolidowały z planami dnia kolonistów i wczasowiczów.

Cały cykl pogadek zakończyło spotkanie w dniu 13. sierpnia br. Ostatnią grupą słuchaczy byli koloniści, którzy wypoczywali w Młodzieżowym Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Trzęszacu.

Na spotkaniach poruszane były kwestie bezpiecznego wypoczynku ze szczególnym zwróceniem uwagi na zagadnienia ochrony przeciwpożarowej, w tym porady i informacje dotyczące właściwych zachowań nad wodą. Pogadanki cieszyły się sporym zainteresowaniem. Wyrażamy zatem nadzieję, że zaprezentowane wskazówki zostaną wykorzystane w obliczu zagrożenia zdrowia bądź życia.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach

Krzyżówka dla relaksu

EMALIA	MA ZDECYDOWANE POGLĄDY	BRAK PEWNOŚCI PRZEPRZĄD	KOŚCIÓŁ FAROZSA	CZEŚĆ UPRZEŻY	KARNACJA								
HOLL				CZEŚĆ HADESU	BRAT KAINA								
					10								
KOLOR NIEBA I MORZA			KOC, PLED										
			BEDUIN										
		8											
STACJA GRANICZNA ROŚLINA PASTEWNA			NAD KOLANEM	FUTRZANY SZAL	UCZEŃ W MUNDURZE								
			GRA PODWÓJNA DO KRYCIA DACHÓW		6								
PAULINI	ŚLAD ZSYZCIA	TUCZNIK	KROPLE WYSILKU		LANCA								
				3	SAPERSKI 'SZNUR'								
				'ASTRA'									
				PIEŚŃ OPEROWA	13								
POKRYWA	7	KRAJ SAMSUNGA	4	ETYLINA									
				NAPÓJ Z TRZCINY	KRAJ PACHNĄCY ZYWICA								
ATRYBUT MINISTRA				BEKAS	DONIOSŁY CZYN								
				SUFIT	ABAZUR								
					2								
PRODUKT Z UŁA	RORATY	NP. KOT			STARO-GRECKIE ZAWODY								
		5			LOBUZ								
DAWNY PÓLBUT				KRAJ W NIEMCZECH									
				12									
LUBIEŻNY BOZEK				PIES GOŃCZY									
				1									
GROŻNA MINA TWARZY	PAŃSKIE KONIA TUCZY			UDERZA DO GŁOWY Z WODA	9								
14				MIASTO TARGÓW									
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z dnia 31.07.2009 r. Sygn. Akt II K 775/09, skazał

Mariusza Przemysława Smurzyńskiego

na karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 30 zł, orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku, orzeczono na rzecz Fundacji Na Rzecz Osób Poszkodowanych w Wypadkach Komunikacyjnych w Mielnie-Unieściu świadczenie pieniężne w kwocie 200 zł, nałożono obowiązek zwrotu dokumentu prawa jazdy do wydziału komunikacji właściwego starostwa powiatowego, zarządzone podanie wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie go w czasopiśmie lokalnym Gazeta Gryficka, za przestępstwo z art. 178 a par. 1 kk polegające na tym, że w dniu 22 maja 2009 r. O godz. 18.50 na trasie Trzygłów – Rzęsin po drodze publicznej prowadził motorower marki Rally 50, znajdując się w stanie nietrzeźwości posiadając w wydychanym powietrzu alkohol dążący do stężenia 0,50 mg/dm sześć.

JAK UCHRONIĆ SAMOCHÓD PRZED KRADZIEŻĄ I WŁAMANIEM ?

Na podstawie doświadczeń zbieranych przez Policję przez ostatnie lata stwierdzić można, że do wielu zdarzeń związanych z kradzieżą czy włamaniem do auta nie doszłoby, gdyby zachowane były podstawowe środki ostrożności i stosowane zabezpieczenia. Oprócz zabezpieczeń technicznych musi to być także nasza uwaga, spostrzegawczość i rozsądek.

Wychodząc więc na przeciw takiemu problemowi poniżej przedstawiamy szereg porad utrudniających kradzież pojazdu, czy tylko włamanie do niego:

- samochód powinien mieć zainstalowany system alarmowy, który m.in. będzie ochraniał kabinę przed włamaniem. Dobrym jego uzupełnieniem są różnego rodzaju blokady mechaniczne, a także posiadanie wyłącznika zapłonu ukrytego w miejscu znanym tylko właścicielowi;

- jeżeli nie ma możliwości pozostawienia samochodu na parkingu strzeżonym, to do jego zaparkowania należy wybierać miejsca dobrze widoczne dla otoczenia i uczęszczane. Natomiast w nocy - dobrze oświetlone i w pobliżu okien domów mieszkalnych;

- istotnym działaniem utrudniającym czerpanie korzyści z kradzieży samochodu jest oznakowanie najważniejszych jego elementów w firmie specjalistycznej, i nie kupowanie części z podejrzanego źródła.

Parkując samochód nawet na krótką chwilę należy:

- sprawdzić czy wszystkie okna są domknięte a kłapa bagażnika zamknięta,
- włączyć alarm oraz inne posiadane zabezpieczenia,
- bagaże tj. torby, plecaki, nesesery i inne rzeczy powinny być w schowkach lub bagażniku, pozostawienie ich na widoku będzie zachętą dla złodziei (dotyczy to też zakupów pozostawianych w aucie przed sklepami). Rzeczy tych nie powinniśmy też chować do bagażnika dopiero w miejscu zaparkowania,
- jeżeli w samochodzie zainstalowany jest radioodtwarzacz z panelem, to panel ten zabieramy ze sobą, a nie chowamy do schowka czy pod fotel,
- odchodząc od samochodu kluczyki chowamy do kieszeni wewnętrznych ubrania, a w domu w miejscu bezpiecznym (z dala od drzwi wejściowych). Nigdy też nie pozostawiamy dokumentów samochodu we wnętrzu,
- parkując na posesji czy w garażu nie otwieramy bramy pozostawiając samochód z kluczykami w stacyjce.

Podróżując samochodem przede wszystkim nie powinniśmy:

- pozostawiać torebek, neseserów, plecaków i innych rzeczy wartościowych na fotelu pasażera czy kanapie z tyłu,
- zabierać autostopowiczów z miejsc podejrzanych, czy osób przypadkowo poznanych podczas postoju;
- zatrzymywać się w miejscach nieoświetlonych, zalesionych czy na pustkowiach;
- pozostawiać auta na postoju bez nadzoru szczególnie, gdy bagaż widoczny jest przez jego szyby.

Pamiętaj! Dokładnie rozważ wszelkie próby zatrzymania Cię przez innych użytkowników drogi np. sygnalizujących usterkę Twojego auta. Może to być próba napadu. Lepiej dojechać do najbliższej, większej stacji benzynowej i tam sprawdzić pojazd.

*ml. asp. Edyta Klepczyńska
Oficer Prasowy KPP Gryfice*

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z dnia 31.07.2009 r. Sygn. akt II K 807/09, skazał

Kazimierza Piotra Wójcika

na karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 20 zł, orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres 1 roku, nałożono obowiązek zwrotu dokumentu prawa jazdy do wydziału komunikacji właściwego starostwa powiatowego, zarządzono podanie wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie go w czasopiśmie lokalnym Gazeta Gryficka, za przestępstwo z art. 178 a par. 2 kk polegające na tym, że w dniu 27 maja 2009 r. O godz. 9.50 w miejscowości Przybiernówko po drodze publicznej kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości posiadając w wydychanym powietrzu alkohol dążący do stężenia 0,32 mg/dm sześć.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z dnia 31.07.2009 r. Sygn. akt II K 795/09, skazał

Tomasza Stolarka

na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 20 zł, orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku, zaliczono na poczet zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym okres zatrzymania prawa jazdy od 17.05.2009 r., zarządzono podanie wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie go w czasopiśmie lokalnym Gazeta Gryficka, za przestępstwo z art. 178 a par. 1 kk polegające na tym, że w dniu 17 maja 2009 r. W miejscowości Płoty przy ul. Sobieskiego kierował samochodem osobowym marki Opel, będąc w stanie nietrzeźwości zmierzającym do stężenia, tj. 0.85 mg/dm sześć. alkoholu w wydychanym powietrzu.



998 STRAŻ W AKCJI

10.08.2009 r.

Godz. 10:31 Gryfice, ul. Nadrzeczna – pomoc pogotowiu ratunkowemu w przetransportowaniu chorego do karetki pogotowia. Pomagał zastęp PSP Gryfice.

Godz. 11:00 Zapolice - pożar traw na nieużytkach. Gasił zastęp OSP Trzebiatów.

Godz. 11:11 Lisowo - pożar zboża „na pniu”. Spaleniu uległo zboże „na pniu” na powierzchni około 1 ha. W działaniach udział brały zastępy PSP Gryfice oraz zastępy OSP Płoty.

Godz. 14:45 Brojce – Tapąły; pożar ścierniska oraz słomy po kombajnie. W działaniach udział brał zastęp PSP Gryfice oraz zastęp OSP Brojce i OSP Darzewo.

11.08.2009r.

Godz. 19:05 Gryfice, ul. Zdrojowa - pożar drzewa. Gasił zastęp JRG PSP Gryfice.

13.08.2009r.

Godz. 12:54 Trzebiatów, ul. Zagórska. Poważony konar drzewa na wjazd do posesji. Usuwał zastęp OSP Trzebiatów.

Godz. 15:10 Trzebiatów, ul. Zagórska - pożar drzewa. Gasił zastęp OSP Trzebiatów.

Godz. 18:30 Zacisze-Kłodkowo; pożar śmieci w przydrożnym rowie.

Gasił zastęp OSP Górzycza.

14.08.2009 r.

Godz. 14:25 Trasa Gryfice - Łopianów; zastęp PSP Gryfice usuwał powalone drzewa z drogi, które tarasowały przejazd.

Godz. 20:19 Gryfice, ul. Broniszewska - pożar śmieci na cmentarzu komunalnym. Gasił zastęp PSP Gryfice.

16.08.2009 r.

Godz. 17:15 Brojce - pożar ścierniska. Gasił zastęp OSP Brojce.

Godz. 23:44 Trasa Zukowo - Bielikowo; pożar drzewa. Gasił zastęp OSP Darzewo.

17.08.2009r.

Godz. 13:10 Trasa Gryfice - Brodniki; wypadek samochodowy. W zdarzeniu udział brał samochód osobowy oraz skuter. W wyniku zdarzenia jedna osoba została poszkodowana; przewieziono ją do gryfickiego szpitala. W działaniach udział brały dwa zastępy z PSP Gryfice.

Godz. 13:35 Górzycza - pożar ścierniska oraz słomy po kombajnie. Po przybyciu paliło się około 5 ha ścierniska oraz słomy po kombajnie. Gasiły trzy zastępy PSP Gryfice, Zastęp OSP Górzycza oraz zastęp OSP Gryfice

Drukarnia
w zasięgu ręki

HIT SEZONU NADRUKI
NA KOPERTY

Tel. 091 39 73 730

SALON I WYPOŻYCZALNIA
Sukien Ślubnych

Zapraszamy do nowo otwartego salonu
przy ul. 700 lecia 6 w Nowogardzie (vis a vis Netto)

Do każdej wypożyczonej sukni - wypożyczenie WELONU GRATIS

Święto parafii pw. WNMP

15 sierpień, to święto parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia N.M.P w Gryficach. To dzień odpustu dla nas, grzeszników. Uroczystą Mszę św. - sumę - w intencji Ojczyzny i parafian celebrował i Słowo Boże wygłosił ks. kanonik Zygmunt Noga, wieloletni i bardzo zasłużony były proboszcz parafii

pw. NSPJ w Gryficach. Dziś rezydent i emeryt mieszkający w Szczecinie, gdzie też potrzebującym służy pomocą i dobrym słowem, jak czynił przez wiele lat w naszym mieście.

Procesję wokół kościoła prowadził gościnnie gryficzanie ks. Łukasz Urbaniak. (r)



Dyżury w redakcji;

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki, wtorki i środy

w godz 13.00-15.00

(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny: 694-089-733